

MIT, MISTYKA, MISTERIUM. O KRÓLU-DUCHU RAZ JESZCZE

URSZULA M. PILCH*

Wśród literaturoznawców panuje niegasnący zapal wobec tzw. mistycznego okresu twórczości Juliusza Słowackiego i zarazem specyficzna sympatia czy podziw wobec jednego z najważniejszych – także w moim przekonaniu – tekstów romantyka, a mianowicie wobec *Króla-Ducha*. Dowodem tego nieustannego zainteresowania jest książka Lucyny Nawareckiej zatytułowana *Mistyczny sens mitu w „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*¹. O niezmiennej aktualności i atrakcyjności tych zagadnień świadczy fakt, że książkę Nawareckiej poprzedzają takie chociażby tytuły, jak: *Słowacki mistyczny. Propozycje i dyskusje*²; *Ironia i mistyka. Doświadczenia graniczne wyobraźni poetyckiej Juliusza Słowackiego*³, *Mystyka i wyobraźnia. Słowackiego romantyczna teoria poezji*⁴; *Mityczna struktura wyobraźni Słowackiego*⁵; *Romantyczna poezja mistyczna. Ballanche. Novalis. Słowacki*⁶; *Juliusz Słowacki i tradycje mistyki europejskiej*⁷ czy ze starszych *Mystyka Słowackiego*⁸. Te wybiórczo przywołane rozprawy mają na celu umiejscowienie tomu Nawareckiej w szerszym kontekście. Nie umniejszają natomiast jego oryginalności.

Książka Nawareckiej świadczy o wartej docenienia zdolności autorki do zanurzenia się w tekście, przeniknięcia go, przenicowania. Sporą część rozdziałów stanowią nieco zmodyfikowane przedruki tekstów publikowanych wcześniej, na przestrzeni kilkunastu lat: od roku 1992. Bez względu jednak na taką rozpiętość czasową rozprawa stanowi niezwykle spójną całość, będącą dobitnym znakiem domkniętej, przemyślanej koncepcji czytania poematu.

Uwaga autorki, pomimo tytułowej deklaracji, nie skupia się na całości tekstu *Króla-Ducha*, a na wybranych rapsodach. We wstępie badaczka wskazuje, że sposób swojej interpretacji opiera przede wszystkim na inspiracji fenomenologicznej i hermeneutycznej – cytując na przestrzeni całej książki odpowiednio prace, między innymi, Mircei Eliadego, Rudolfa Otto i Gerardusa van der Leeuwa, Paula Ricoeura. Wprowadza także kontekst lektury pism Ojców Kościoła.

W pierwszym i zarazem tytułowym dla całej książki rozdziale *Mistyczny sens mitu* autorka – wychodząc od interpretowanego przez Słowackiego posągu Saturna – wskazuje, w jaki sposób Słowo zdominowało mityczną symbolikę i wyobraźnię. Analiz dokonuje na przykładzie mitu greckich zaświatów oraz mitu wielkiej bogini.

* Urszula M. Pilch – dr, Wydział Polonistyki UJ.

¹ L. Nawarecka, *Mistyczny sens mitu w „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.

² *Słowacki mistyczny. Propozycje i dyskusje. Sympozjum. Warszawa 10–11 XII 1979*, pod red. M. Janion i M. Zmigrodzkiej, Warszawa 1981.

³ J. Ławski, *Ironia i mistyka. Doświadczenia graniczne wyobraźni poetyckiej Juliusza Słowackiego*, Białystok 2005.

⁴ M. Saganiak, *Mystyka i wyobraźnia. Słowackiego romantyczna teoria poezji*, Warszawa 2001.

⁵ M. Cieśla, *Mityczna struktura wyobraźni Słowackiego*, Wrocław 1979.

⁶ M. Cieśla-Korytowska, *Romantyczna poezja mistyczna. Ballanche. Novalis. Słowacki*, Kraków 1989.

⁷ J. Tomkowski, *Juliusz Słowacki i tradycje mistyki europejskiej*, Warszawa 1984. Czytelnikowi pozostaje pewien niedosyt, że Nawarecka nie ustosunkowuje się w sposób bardziej dobitny wobec prac Cieśli-Korytowskiej.

⁸ J. G. Pawlikowski, *Studiów nad „Królem-Duchem” część pierwsza. Mistyka Słowackiego*, Warszawa–Lwów 1909.

Rozdział drugi „Szukać duchów ducha”. *O misteryjnej roli poezji* stanowi – przekonującą skądinąd – próbę udowodnienia, że trudności ze zrozumieniem, odczytaniem *Króla-Ducha* mają w założeniu pełnić funkcję rytuału inicjacyjnego, jakiemu poddawany jest czytelnik. Także tu niezwykle istotną rolę odgrywa Słowo, ale również narracja, opowiadanie jako takie.

Rozdział trzeci poświęcony został w całości *Rapsodowi I*. W pierwszym podrozdziale zatytułowanym *Epoka ciemna. O micie kosmogonicznym* autorka zestawia historię Popiela z babilońskimi, sumeryjskimi, greckimi mitami kosmogonicznymi, jak również z wizjami końca świata w skandynawskiej *Eddzie* czy chociażby w *Apokalipsie św. Jana*. Badaczka analizuje w tym kontekście także kluczowe symbole rytuałów oczyszczenia: bicz Boży, ogień, krew⁹. W podrozdziale drugim „*Rozbójnik*”. *O walce ducha z ciałem* Nawarecka skupia się na przekształceniach tradycji epopeicznej i (wiążącej się oczywiście z tymi przesunięciami) charakterystyce postaci Popiela, jako tego, kto może rozbić świat. Daje tu o sobie jeszcze raz znać, chociaż na innym poziomie, gwałtowna potrzeba rozłupania, pokawałkowania zastanej rzeczywistości. (Tę rzeczywistość wcześniej stanowił czytelnik). I wreszcie część trzecia *Przemienienie* wskazuje na jedną z istotniejszych koncepcji Słowackiego w ogóle, a mianowicie na konsekwentne, wieloaspektowe dążenie do przemieniania. Badaczka porównuje ten światopogląd z koncepcjami platońskimi, indyjskimi, ale także z Eucharystią i z niezwykle rozbudowanymi założeniami ikony.

Do tradycji ikonopisarstwa sięga także w następnym rozdziale *Rapsod o Mieczysławie*. Pokazuje tu odwrócone mechanizmy kosmogoniczne w stosunku do pierwszego rapsodu, akcentuje bowiem niepodważalną rolę światła¹⁰. Jeśli w rapsodzie o Popielu jako najważniejszy obraz traktuje stos Wandy, to tutaj takim obrazem ma być scena zaślubin Mieczysława i Dobrawny¹¹. Te królewskie zaślubiny autorka rozumie w kategoriach analogicznych wobec zesłania Ducha Świętego. Ważkim momentem w losach Mieczysława okazuje się też wybór pomiędzy Odą a Dobrawną. Jak pisze Nawarecka, następuje tu: „zwrot, odwrócenie od przeszłości ku przyszłości, od *arche* w stronę *eschatonu*”. W tych kategoriach analizuje także problem ślepoty Mieczysława. Wspomniana tradycja ikonopisarstwa – wskazywana również przez Olafa Krysowskiego¹² – najmocniej wybija się w bardzo interesującym podrozdziale *Ikona świata. O przemienieniu materii*. Takie zestawienie jeszcze dobitniej uzmysławia tragizm wydarzeń *Rapsodu IV*.

To właśnie jemu poświęcony jest – zbudowany na podobnym schemacie jak poprzednie – rozdział V zatytułowany *Rapsod o Bolesławie*. Po raz kolejny, ale na innej zasadzie, wyjaśnione zostaje znaczenie symboliki kosmogonicznej, jak chociażby gestu wbijania żelaznych słupów. Zbudowana zostaje charakterystyka Bolesława Śmiałego jako „Mocarza”, jako tego, który dostę-

⁹ Niestety taktyka badawcza ignorująca powstałe w międzyczasie (od momentu pierwodruku) i – co już zupełnie trudne do zrozumienia – także wcześniej prace jest nie do zaakceptowania. W bibliografii pojawiają się takie teksty, jak na przykład: Krzysztof iak A., *Konwencje wyobraźni, O szeregach motywów w twórczości Słowackiego i Krasińskiego*, Katowice 2001, czy Gutowski G., „I kto zgasił okropne świecidło”. *Semantyka ognia i światła w twórczości Juliusza Słowackiego* [w:] *Pasje wyobraźni. Szkice o literaturze romantyzmu i Młodej Polski*, Toruń 1991 (podają tu tylko przykłady). Ale zupełnie brakuje tu jakiegokolwiek próby zbudowania historycznoliterackiej dyskusji.

¹⁰ Wydaje się, że warto byłoby sięgnąć jeszcze do tekstów: M. Stala, *Człowiek, światło, słowo. Z problematyki wyobraźni poetyckiej Juliusza Słowackiego*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1978, czy z innej perspektywy: B. Adamiak, *Niewiasta apokaliptyczna w mistycznej twórczości Juliusza Słowackiego* [w tomie:] *Tradycja religijna w literaturze polskiej XIX wieku*, pod red. J. Kaczyńskiego, Olsztyn 1996. Zob. także P. Bójko, *W stronę Jerozolimy słonecznej. Kategoria światła w wizerunkach postaci w „Królu-Duchu” J. Słowackiego*, Piotrków Trybunalski 2008.

¹¹ Tę scenę zaślubin, sposób obrazowania analizował: W. Juszcak, *Lekcja pejzażu według „Króla-Ducha”* [w tomie:] *Ikonoografia romantyczna. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN, Nieborów 26–28 czerwca 1975*, pod red. M. Poprzęckiej, Warszawa 1977.

¹² O. Krysowski, *Słońce ogromnych kręgi... Malarzskie inspiracje Słowackiego*, Warszawa 2002.

puje udziału w boskości, w mistycznej mocy i władzy, i wreszcie jako tego, który doznaje dramatu upadku.

Rozdział ostatni *Misterium Króla-Ducha* podzielony został na dwie uzupełniające się części: *Granica świata i świat jako granica. O motywach misteryjnych oraz Postać Króla-Ducha w kontekście idei przeobstwienia. O misterium samoświadomości*. Stanowi on dobitne podsumowanie całej książki. Autorka porusza tu, między innymi, problem tworzenia na obraz i podobieństwo Boga, związanej z tym konieczności przekroczenia przez podmiot swojego jednostkowego istnienia, by dostąpić tożsamości z Bogiem.

Badaczka w przekonujący sposób wyklada losy kolejnych wcieleń Króla-Ducha, tłumaczy znaczenia symboli, gestów, wydarzeń. Opowiada *de facto* całą tę historię od nowa – w sposób zaskakująco jasny i przejrzysty. Atrakcyjność tej książki wynika zatem, między innymi, ze zdolności wciągnięcia czytelnika w lekturę, a właściwie w sytuację opowiadania i słuchania sakralnej opowieści.

Brakuje jednak, w moim odczuciu, wyraźniejszych odniesień do literatury przedmiotu. Jest ona skądinąd obficie (choć niewyczerpująco, co przynajmniej w części wykazałam) wyliczana w bibliografii, ale nie znajdziemy w tekście wystarczająco mocno zaakcentowanej próby podjęcia dyskusji z innymi badaczami. Jeden z wielu przykładów takiego postępowania podałam w przypisie 8. Ten brak okazuje się tym bardziej dojmujący, że taka dyskusja jest tu oczywiście podejmowana, choć – by tak powiedzieć – w charakterze *implicite*. Warto także dodać, że wypadłaby ona niewątpliwie interesująco i z ogromną korzyścią dla pracy, ponieważ – to już uwaga raczej na boku – ogromny zbiór tekstów poświęconych jeśli nie całej twórczości Słowackiego, to przynajmniej samemu *Królowi-Duchowi* przybiera powoli charakter palimpsestowy. Tym bardziej nie sposób tych warstw analiz ograniczyć tylko do suchego wyliczenia w bibliografii. Autorka w przypisach odnosi się, jeśli to czyni, właściwie przede wszystkim do tekstów sprzed 10–20 i więcej lat. Wynika to poniekąd ze wspomnianego już faktu, że część rozdziałów była wcześniej drukowana – ale tym bardziej chyba można oczekiwać uaktualnienia i próby mocniejszego podjęcia dyskusji.

Nieco brakuje w książce chociażby wspomnienia o takich pracach, jak – podaję przykłady: Adamkiewicz-Iglińskiej *Juliusza Słowackiego genezyjska koncepcja człowieka*¹³, tomu *Wyobrażenia Juliusza Słowackiego...*¹⁴, zwłaszcza z artykułem Kurkiewicza, *Szkarłatne wizje mistycznego poematu. O motywie krwi w „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*; tomu *Juliusz Słowacki. Wyobrażenia i egzystencja*¹⁵, tomu (być może zbyt mało czasu dzieli tom od książki Nawareckiej) *Romantyzm i nowoczesność*¹⁶ z artykułem Magdaleny Siwiec *Słowacki i nowoczesność*.

Te wszystkie wspomniane niedociągnięcia wynikające z niepodjęcia naukowej dyskusji zostają – trzeba to w zakończeniu bezwarunkowo przyznać – do pewnego stopnia zrekomensowane faktem, że jako samodzielny tekst praca ta jest przekonująca, niezwykle wciągająca i wreszcie świadcząca o głębokiej lekturze *Króla-Ducha*.

¹³ B. Adamkiewicz-Iglińska, *Juliusza Słowackiego genezyjska koncepcja człowieka*, Olaszyn 2001.

¹⁴ *Wyobrażenia Juliusza Słowackiego. Materiały konferencji naukowej. Bydgoszcz, 21 kwietnia 2004 roku*, pod red. D.T. Lebiody, Bydgoszcz 2006.

¹⁵ *Juliusz Słowacki. Wyobrażenia i egzystencja*, pod red. M. Kuziaka, Słupsk 2002.

¹⁶ *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009.